

Michał Klimecki, Zbigniew Karpus, *Niewypowiedziane wojny i konflikty Związku Radzieckiego i Rosji w latach 1945–2022. Przegląd wydarzeń*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2023, ss. 240 [mapy].

Współczesna Rosja stanowi niewątpliwie poważne zagrożenie dla pokoju tak w skali europejskiej, jak i globalnej. Dowodzą tego nie tylko jej agresywne poczynania wobec państw odrodzonych czy też powstałych na gruzach Związku Sowieckiego, pod których znakiem upływają kolejne kadencje prezydentury Władimira Putina, ale też te mające znacznie szerszy zasięg (Syria, państwa afrykańskie). Moskwa łamie kolejne, wypracowane przez dziesięciolecia, ograniczenia w zakresie zbrojeń, a w swojej doktrynie wojennej zastrzega sobie prawo do użycia broni jądrowej, o czym propaganda Kremla coraz to przypomina w kontekście trwającej wojny na Ukrainie. Wojna ta, jak dowodzi prezentowana praca politologów z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, wpisuje się w logikę całej prezydentury Putina, jak też całej sowieckiej i rosyjskiej polityki po II wojnie światowej. Polityki rozumianej w archaicznych kategoriach siły militarnej i kontroli z jej pomocą możliwie dużej, stale poszerzanej przestrzeni euroazjatyckiej.

Publikacja ta to nie tyle monografia, co swego rodzaju leksykon, systematyzujący i w sposób pogłębiony naukowo omawiający kolejne agresywne poczynania Związku Sowieckiego, a od 1990 r. Federacji Rosyjskiej wobec zagranicy w okresie po II wojnie światowej. W pierwszym bez mała półwieczu

wyływały one ze swoście rozumianej polityki obrony/umacniania pozycji supermocarstwa w bipolarnym świecie; w okresie po rozpadzie federacji, a w zasadzie od objęcia prezydentury przez Putina – zmierzały (zmierzają) do przywrócenia tej pozycji, w pierwszej kolejności przez reintegrację przestrzeni postsowieckiej, zniwelowania geopolitycznych następstw rozpadu Związku Sowieckiego, uznanego przezeń za „największą katastrofę XX wieku”.

Autorzy w objętym cezurą okresie wydzielają około dwudziestu „operacji specjalnych”, mających mniej czy bardziej ewidentny charakter działań wojennych bądź presji politycznej z groźbą podjęcia takich działań w tle. Udowadniają w sposób jednoznaczny, że sowiecka/rosyjska polityka wobec zagranicy miała niezmiennie charakter agresywny, nawet w dekadzie z pozoru pozbawionej tej agresywności, czyli za prezydentury Borysa Jelcyna (Kaukaz, Naddniestrze, Tadżykistan).

We wprowadzeniu Piszący eksponują genezę takiej polityki Rosji, sięgając antecedencjami głęboko, aż w czasy carskie. Zwracają uwagę na to, że agresywne zachowanie państwa wobec otoczenia międzynarodowego zawsze było w społeczeństwie rosyjskim odbierane jako znamię jego potęgi, łączyło się z poczuciem patriotyzmu, satysfakcją ze strachu, jaki budziła Rosja wśród bliższych i dalszych sąsiadów. Duma z tej potęgi, z będącej następstwem rozlicznych agresywnych wojen rozległości terytorium dominowała, była dalece ważniejsza od kondycji materialnej społeczeństwa, od wieków pozostającej daleko w tyle w stosunku do poziomu życia na tzw. Zachodzie. Dlatego tak

łatwo trafia do współczesnego społeczeństwa rosyjskiego argumentacja o konieczności odbudowy minionej potęgi, a realizacja tego celu z użyciem na szeroką skalę środków militarnych, straty ludzkie z tego wynikające, łamanie podstawowych standardów stosunków międzynarodowych nie wywołują jego sprzeciwu.

Katalog omówionych przez Autorów agresywnych zachowań Związku Sowieckiego, a następnie Federacji Rosyjskiej wobec zagranicy zestawiony został w sposób przekonujący, mimo nie do końca sprecyzowanych zasad ich kwalifikacji. Zapewne można byłoby go uzupełnić, np. o zmasowane albo wymierzone w pojedyncze cele strategiczne ataki hackerskie, choć przedstawianie ich jako operacji państwa jest dyskusyjne. Postawiona w zakończeniu teza o niezmiennie agresywnej polityce Moskwy wobec zagranicy w objętych cezurą pracy latach zasadnie pointuje pracę. Za równie zasadne uznać należy jej poszerzenie o konstatację, iż ostatnich kilkanaście lat upłynęło pod znakiem nasilenia tej agresywnej, konfrontacyjnej polityki, szczególnie wobec – jak to ujęli Autorzy – „świata euroatlantyckiego”. Wojna na Ukrainie niewątpliwie stanowi apogeum tej agresywności, choć działania militarne nie dotyczą bezpośrednio państw strefy euroatlantyckiej. Angażują ją jednak pośrednio, bez ich efektywnego wsparcia

siły ukraińskie nie są bowiem w stanie kontynuować walki, a państwu mimo bohaterkiej obrony grozi to, że „wojska agresora zajmą takie cele, jakie Kreml im wyznaczy, łącznie z Kijowem” (s. 230). W konkluzji pracy, w kontekście agresji na Ukrainę, stawiają Autorzy alternatywę: albo pod presją dyplomacji zachodniej działania wojenne zostaną zakończone, zapewne na warunkach trudnych do przyjęcia przez Kijów, albo trwać będzie wojna na wyniszczenie, źle rokująca i Ukrainie, i światu, w której trakcie marnotrawiąca wszelkie rezerwy Rosja stopniowo ustawi się w pozycji klienta mocarstw azjatyckich, Chin i być może Indii.

Książka Klimeckiego i Karpusa, wzbogacona o kilkanaście starannie dobranych map, jest pozycją wyjątkowo na czasie. W przekonujący, poparty dobrze dobraną faktografią sposób pokazuje Rosję jako niezmiennie zagrożenie światowego pokoju. Jeśli doszłoby do jej drugiego wydania, warto pomyśleć o indeksach, zarówno geograficznym, jak i nazwisk, których niestety, brak. Bez nich ten leksykon/informator traci na komunikatywności, a przecież będzie wykorzystywany głównie w tym charakterze, a nie jako lektura ciągła.

Wojciech Materski
Instytut Studiów Politycznych PAN
ORCID: 0000-0002-2040-362X
wmat@isppan.waw.pl